

Projekt  
z dnia 04.09.2014r.

**Uchwała Nr .....**  
**Rady Miasta Ostrołęki**  
**z dnia .....**

**w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym /Dz. U. z 2013r. poz. 594 ze zm./ uchwała się, co następuje:

**§ 1.**

1. Ustala się, iż ulica położona w Ostrołęce na osiedlu Śródmieście, łącząca ulice Janusza Korczaka i Henryka Dobrzańskiego, nosić będzie nazwę **Rodziny Ulmów**.
2. Szczegółową lokalizację ulicy określa załącznik do uchwały.

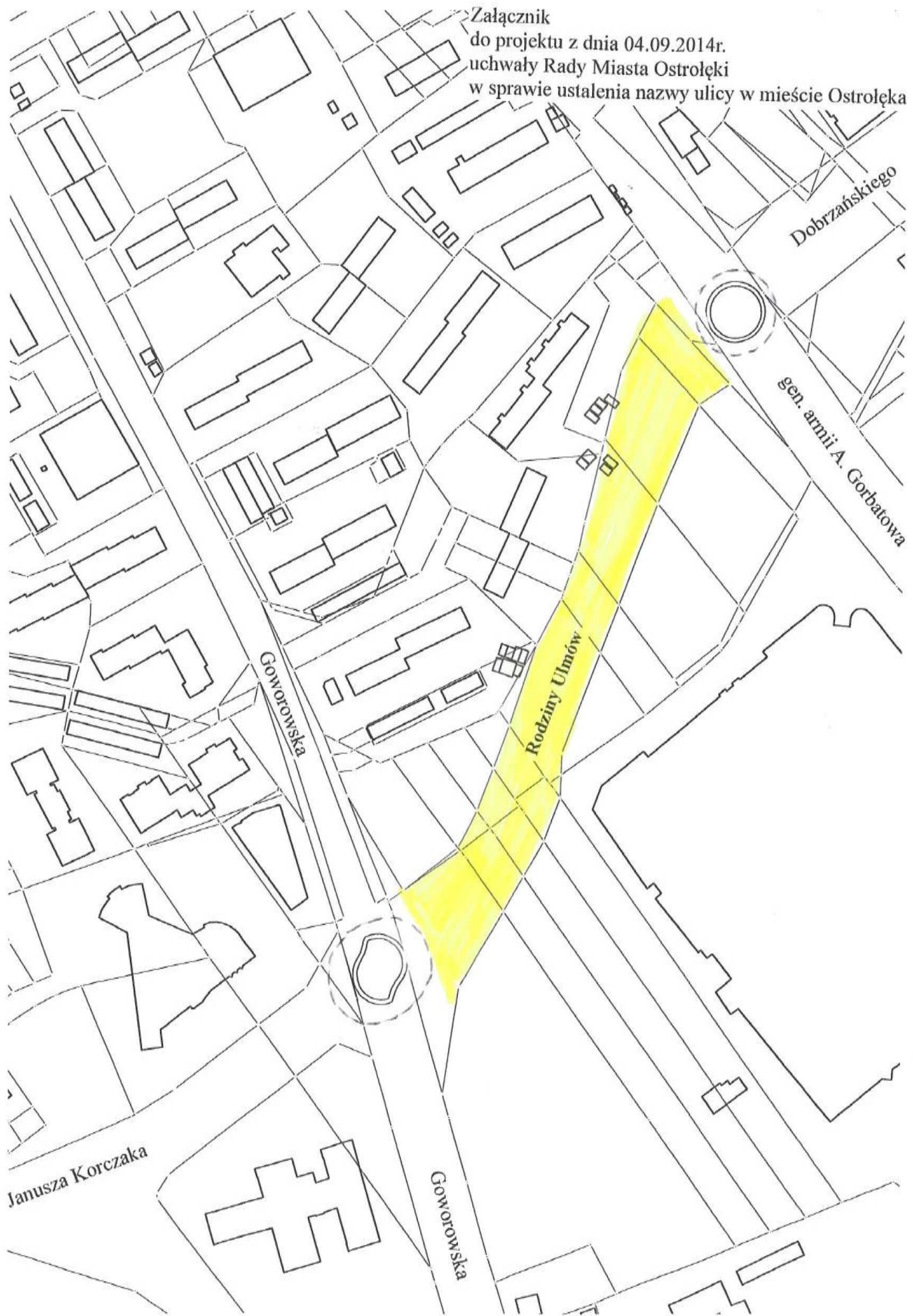
**§ 2.**

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Ostrołęki.

**§ 3.**

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

Załącznik  
do projektu z dnia 04.09.2014r.  
uchwały Rady Miasta Ostrołęki  
w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka



**UZASADNIENIE**  
**do projektu z dnia 04.09.2014r. uchwały Rady Miasta Ostrołęki**  
**w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka**

W marcu bieżącego roku minęło 70 lat od okrutnej zbrodni dokonanej przez niemieckich żandarmów i funkcjonariuszy granatowej policji na polskiej ośmioosobowej rodzinie Ulmów oraz ukrywanych przez nią Żydów z rodzin Szallów i Goldmanów. Wśród zamordowanych było sześcioro dzieci Józefa i Wiktorii Ulmów oraz jedno malutkie z rodziny Goldmanów. Potworność tej zbrodni dodatkowo potęguje fakt, iż w trakcie rozstrzeliwania Wiktorii zaczęła rodzić kolejne, siódme dziecko, które też stało się ofiarą tragedii.

Ulmowie mieszkali we wsi Markowa niedaleko Łañcuta. Przed wojnę była to jedna z największych i jednocześnie najbardziej rozwiniętych, zwłaszcza pod względem spółdzielczości, wiosek w Polsce. Józef Ulma, ur. w 1900 roku, był jednym z wyróżniających się obywateli miejscowości. Była to osobowość ponadprzeciętna, ciekawa życia i zaangażowana w wiele inicjatyw, działacz społeczny. Józef udzielał się w miejscowym Kole Młodzieży Katolickiej, Związku Młodzieży Wiejskiej, angażował się w działalność spółdzielni rolniczych. Józef Ulma propagował wśród sąsiadów nowoczesne metody sadownictwa i ogrodnictwa, założył w Markowej szkółkę drzew owocowych. Zajmował się także hodowlą jedwabników i drzew morwowych. Był pasjonatem fotografii, wykonał tysiące zdjęć za pomocą własnoręcznie skonstruowanego aparatu fotograficznego. W 1935 roku zawarł związek małżeński z 12 lat młodszą Wiktorią, z domu Niemczak. Szybko doczekali się licznych potomstwa.

Od początku wojny Józef Ulma udzielał schronienia różnym osobom, pomagał budować ziemianki na obrzeżach wsi. Gdy okazało się, że ziemianki nie są skutecznym sposobem ratowania życia, Ulmowie przyjęli pod swój dach ośmioro Żydów: pięciu mężczyzn z Łañcuta o nazwisku Szall – ojca i czterech synów – oraz sąsiadów Józefa: Laykę i jej siostrę Gołdę Goldman wraz z małą dziewczynką, przypuszczalnie córką Layki. Ludzie ci mieszkali i pracowali razem z rodziną Ulmów aż do tragicznego końca.

Żandarmi i policjanci przyjechali pod dom Ulmów jeszcze przed świtem 24 marca 1944 roku. Wczesnym rankiem po otoczeniu budynku wkroczyli do środka, mordując najpierw ukrywających się Żydów. Następnie w obecności dzieci zamordowano Józefa i rodzicą Wiktorię. Żandarmi przez chwilę zastanawiali się, co począć z rozpaczliwie krzyczącymi dziećmi. Po krótkiej naradzie postanowiono zamordować również je. Naoczny świadek tej zbrodni widział, jak trójkę lub czwórkę dzieci własnoręcznie zastrzelił jeden z żandarmów – Joseph Kokott – a jego słowa wypowiedziane po polsku do spędzonych na miejsce zbrodni furmanów wryły się świadkom głęboko w pamięć: „Patrzcie, jak giną polskie świnie, które przechowują Żydów”. Zginęli: Stasia (lat 8), Basia (lat 6), Władzio (lat 5), Franuś (lat 4), Antoś (lat 3) i Marysia (1,5 roku). W ciągu kilku chwil z rąk oprawców zginęło siedemnaście osób.

W 1995 roku Ulmowie zostali uhonorowani medalami „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W 2003 roku rozpoczął się ich proces beatyfikacyjny.

24 marca 2004 roku społeczność Markowej uczciła ich pamięć uroczystą Mszą Świętą oraz odsłonięciem pomnika. Imię Rodziny Ulmów będzie nosić budowane w Markowej Muzeum Polaków Ratujących Żydów. Kamień węgielny pod budowę, poświęcony w Rzymie przez papieża Franciszka, został wmurowany w listopadzie 2013 roku.

Według metropolity przemyskiego arcybiskupa Józefa Michalika, obecnego na Mszy Świętej w Markowej w 70. rocznicę mordu, „Ulmowie powinni być wzorem dla współczesnych rodzin”. Hierarcha zachęcał, by ta rodzina pomogła „dać nam odpowiedź na pytanie, czy nasza rodzina potrafi być dziś rodziną ofiarnego trudu, życzliwości dla drugiego człowieka, takiej życzliwości, która łączy się z gotowością ofiarowania swojego czasu, zdolności i czasami nawet życia”. Podkreślił, że obecnie egoizm „pożera” ludzi, którzy nie widzą potrzeby kontaktu z bliskimi.

Heroiczna postawa rodziny Ulmów wskazuje na wartości ważne dla każdej społeczności. Uczczenie ich pamięci nazwą ulicy w Ostrołęce może być także ważnym przypomnieniem dla współczesnych ludzi, że w tragicznych latach II wojny światowej to właśnie Polacy ponieśli największe ofiary w obronie żydowskich sąsiadów.

Koszty finansowe związane z nadaniem nazwy ulicy to jedynie koszt oznakowania ulicy tablicami z nazwą.